

Firma IKEA wspiera Prawy Sektor?

7 czerwca 2014

W sieci pojawiło się nagranie, na którym jeden z liderów terrorystów, wydaje rozkaz rozstrzelania oficerów Służby Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU). Po analizie okazało się, że przedstawione na filmie sceny to inscenizacją. Sprawdzili to ukraińscy specjaliści skupieni wokół grupy Informacyjny Sprzeciw. Ekspertzy postanowili zbadać wideo z rzekomym rozstrzelaniem. Stwierdzili, że to farsa jaką urządził Igor Biezlier, znany również jako Bies. Zaznaczyli, że to nie fotomontaż, a inscenizacja.

Oto wnioski do jakich doszli specjaliści, którzy śledzą wydarzenia na Ukrainie: domniemani rozstrzelani wyglądali nienaturalnie, byli zbyt czyści i w sposób sztuczny padali na ziemię (po upadku biała koszula nie nasiąkała krwią); używano ślepych nabojęw; na filmie nie pokazano twarzy „rozstrzelanych”; domniemani oficerowie Ukraińcy byli ubrani po cywilnemu; miejsce „rozstrzelania” było nie odpowiednie. Strzelano w zamkniętym pomieszczeniu, gdzie kule mogły odbijać się od ścian. Materiałem wideo rosyjscy terroryści chcieli wymóc uwolnienie oficera FSB, który został zatrzymany przez służby ukraińskie.

Lider Radykalnej Partii Ukrainy, deputowany ludowy Ołeh Laszko wyrzucił z budynku Rady Najwyższej ekipę zdjęciową rosyjskiej telewizji WGTURK – podaje RIA Novosti. Laszko zażądał od dziennikarzy okazania legitymacji redakcyjnej i akredytacji do ukraińskiego parlamentu. Po otrzymaniu dokumentów polityk próbował je podrzeć. Jednocześnie oświadczył, że pozbawia ekipę zdjęciową akredytacji, a także oskarżył dziennikarzy o „szpiegowanie i kłamanie”. Po czym Laszko wypchnął kamerzystę i korespondenta z budynku Rady. OBWE oświadczyła, że atak

deputowanego do Rady Najwyższej Laszko na rosyjskich dziennikarzy jest niedopuszczalny – oświadczyła rzeczniczka ds. wolności mediów organizacji Dunja Mijatovic. Rosyjskie MSZ w związku z incydemem oświadczyło, że oczekuje odpowiedniej reakcji międzynarodowej na atak.

Szwedzka firma IKEA wspiera ukraińskich patriotów, którzy bronią wschodnich granic, integralności Ukrainy i chcą europejskiej przyszłości dla swojego kraju – donosi Mix News. W północnej części regionu donieckiego miała miejsce niecodzienna uroczystość. Ukraińscy żołnierze otrzymali śpiwory, latarki wodoodporne, meble, artykuły gospodarstwa domowego, a także duże ilości paliwa. „Jesteśmy wdzięczni IKEA za wsparcie. Kontynuujemy operacje antyterrorystyczną przeciwko prorosyjskim separatystom. Taka pomoc jest teraz kluczowa i miło, że zwykli obywatele transferują środki na potrzeby armii, a międzynarodowe firmy udzielają pomocy w walce o europejską przyszłość Ukrainy” – powiedział kapitan Andriej Petruszak. Ukraiński oficer wezwał inne firmy, aby poszły za przykładem szwedzkiego koncernu. Szczególnie ważne są te z sektora farmaceutycznego, bo żołnierzom brakuje niezbędnych leków. Z kolei przedstawiciel właścicieli IKEA powiedział, że firma będzie kontynuować proces doposażenia ukraińskiej armii, działającej na wschodzie kraju. Firma IKEA od kilku lat próbuje bezskutecznie otworzyć sklepy na Ukrainie – w Kijowie i pod Odessą. Za każdym razem się nie udawało, bo szwedzkich inwestorów frustrował wysoki poziom korupcji lokalnych władz. Przy budowie centrów handlowych domagano się ogromnych łapówek. Przedstawiciele IKEA mają nadzieję, że sytuacja zmieni się, gdy do władzy na Ukrainie dojdą proeuropejscy politycy.

Autorstwo: mg (akapit 1), redakcja GR (2), tallinn (3)

Źródła: Niezalezna.pl, [Głos Rosji](http://GlosRosji), Zmiany na Ziemi

Kompilacja 4 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”